

Księga Wyjścia

Rozdział 1

1. Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł ze swoją rodziną: 2. Ruben, Symeon, Lewi, Juda; 3. Issachar, Zabulon i Beniamin; 4. Dan, Neftali, Gad i Aser. 5. Było zaś wszystkich potomków Jakuba siedemdziesiąt osób, Józef zaś już był w Egipcie. 6. Potem umarł Józef i wszyscy jego bracia, i całe to pokolenie. 7. A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężnieli i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi napełnił. 8. Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. 9. I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. 10. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. 11. Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses. 12. Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. 13. Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac 14. i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie. 15. Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski 16. te słowa: Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płeć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu. 17. Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu chłopców. 18. I wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu? 19. One odpowiedziały faraonowi: Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek; są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim przybędzie do nich położna. 20. Bóg dobrze czynił położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy. 21. Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo. 22. Faraon wydał wtedy rozkaz całemu swojemu ludowi: Wszystkich nowo narodzonych chłopców wyrzucajcie do rzeki, a każdą dziewczynkę pozostawiajcie przy życiu.

Rozdział 2

1. Pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia. 2. Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące. 3. A nie mogąc ukrywać go dłużej, wzięła skrzynkę z papirusu, powlekła ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki. 4. Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie. 5. A córka faraona zeszła ku rzece, aby się wykąpać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. 6. A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk. Ulitowała się nad nim, mówiąc: Jest on spośród dzieci

Hebrajczyków. **7.** Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko? **8.** Idź - powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczyna i zawołała matkę dziecka. **9.** Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. **10.** Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody. **11.** W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka. **12.** Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. **13.** Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: Czemu bijesz swego rodaka? **14.** A ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw. **15.** Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian; i zatrzymał się tam przy studni. **16.** A kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczepały wody i napełniły koryta, aby napoić owce swego ojca. **17.** Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napoił ich owce. **18.** A gdy wróciły do Reuela, ojca swego, zapytał je: Dlaczego wracacie dziś tak wcześnie? **19.** Odpowiedziały: Egipcjanin obronił nas przed pasterzami i naczepał też wody dla nas, i napoił nasze owce. **20.** Rzekł wówczas do córek: A gdzie on jest, czemu pozostawiłyście tego człowieka? Zawołajcie go, aby pożywił się chlebem. **21.** Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a ten dał mu Seforę, córkę swą, za żonę. **22.** I urodziła mu syna, a on dał mu imię Gerszom, bo mówił: Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi. **23.** W tym długim czasie umarł król egipski; Izraelici narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. **24.** I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. **25.** Wejrzał Bóg na Izraelitów i zrozumiał ich.

Rozdział 3

1. Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. **2.** Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. **3.** Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? **4.** Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. **5.** Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. **6.** Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. **7.** Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie

i nasłuchiłem się narzekań jego na ciemieżców, znam więc jego uciemżenie. **8.** Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. **9.** Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: **10.** Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. **11.** A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? **12.** A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. **13.** Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? **14.** Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. **15.** Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: JAHWE, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. **16.** Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. **17.** Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. **18.** Oni twych słów usłuchają. I pójdiesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. **19.** Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. **20.** Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. **21.** Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. **22.** Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Rozdział 4

1. Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? **2.** Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. **3.** Wtedy rozkazał: Rzuć ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węża. Mojżesz zaś uciekał przed nim. **4.** Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyć go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. **5.** Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. **6.** Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. **7.** I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka

jak reszta ciała. **8.** Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. **9.** A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. **10.** I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężałe są usta moje i język mój zeszytywniał. **11.** Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? **12.** Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. **13.** Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale poślij kogo innego. **14.** I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. **15.** Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić. **16.** On zamiast ciebie będzie mówić do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. **17.** A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków. **18.** I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich, którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokoju. **19.** Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie. **20.** Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. **21.** Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. **22.** A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. **23.** Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. **24.** W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. **25.** A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. **26.** I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie. **27.** Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. **28.** Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. **29.** Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszyznę Izraelitów, **30.** powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. **31.** I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon.

Rozdział 5

1. Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. **2.** Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan,

aby miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. **3.** Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. **4.** Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. **5.** I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. **6.** Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: **7.** Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. **8.** Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. **9.** Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. **10.** Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczę wam więcej słomy. **11.** Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadczeń. **12.** I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ściern zamiast słomy. **13.** Nadzorcy zaś robót przynaglali, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. **14.** Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonaliście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? **15.** Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? **16.** Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto służy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. **17.** Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. **18.** Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł. **19.** Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpaczliwe z powodu rozkazu: Nie umniejszajcie dziennego wyrobu cegieł. **20.** Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. **21.** I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy Pan na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzan, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabijali. **22.** Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? **23.** Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu.

Rozdział 6

1. Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. **2.** Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. **3.** Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. **4.** Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze. **5.** Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których

Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniałem na moje przymierze. **6.** Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. **7.** I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego. **8.** Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! **9.** Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. **10.** Pan powiedział do Mojżesza: **11.** Idź i powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, aby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. **12.** Mojżesz wymawiał się przed Panem, mówiąc: Jeśli Izraelici nie chcą mnie słuchać, jakże faraon będzie słuchał mnie, któremu mówienie sprawia trudność? **13.** Pan przemówił do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów i dla faraona, króla egipskiego, aby pozwolił wyjść Izraelitom z ziemi egipskiej. **14.** Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. **15.** Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona. **16.** Oto imiona synów Lewiego z ich rodzinami: Gerszon, Kehat i Merari. Lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem. **17.** Synowie Gerszona: Libni i Szimei, według ich rodzin. **18.** Synowie Kehata: Amram i Jishar, Chebron i Uzzjel. A lat życia Kehata było sto trzydzieści trzy. **19.** Synowie Merariego: Machli i Muszi. Oto rodziny Lewiego według ich rodowodów. **20.** Amram wziął za żonę ciotkę swoją, Jokebed, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A lat życia Amrama było sto trzydzieści siedem. **21.** Synowie Jishara: Korach, Nefeg i Zikri. **22.** Synowie Uzzjela: Miszael, Elsafan i Sitri. **23.** Aaron wziął za żonę Elżbietę, córkę Aminadaba, siostrę Nachszona, która mu urodziła Nadabę, Abihu, Eleazara i Itamara. **24.** Synowie Koracha: Assir, Elkana i Abiasaf. Oto rody Korachitów. **25.** Eleazar, syn Aarona, wziął za żonę jedną z córek Putiela, a ona urodziła mu Pinchasa. To są głowy rodów lewickich według ich rodzin. **26.** Oto Aaron i Mojżesz, do których właśnie rzekł Pan: Wyprowadźcie synów Izraela z Egiptu według ich zastępów. **27.** To oni przemawiali do faraona, króla egipskiego, by wyprowadzić Izraelitów z Egiptu: oni, Mojżesz i Aaron. **28.** Gdy Pan przemawiał do Mojżesza w ziemi egipskiej, **29.** powiedział mu wtedy Pan: Ja jestem Pan! Powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, wszystko, co ci powiedziałem. **30.** A Mojżesz tak się tłumaczył przed Panem: Oto mówienie sprawia mi trudność. Jakże więc faraon zechce mnie słuchać?

Rozdział 7

1. Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. **2.** Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. **3.** Ja zaś uczynię nieustępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. **4.** Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiodę z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród

wielkich kar. **5.** I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egiptowi i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów. **6.** Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić. **7.** Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona. **8.** Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: **9.** Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węża. **10.** Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węża. **11.** Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. **12.** I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. **13.** Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. **14.** Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. **15.** Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. **16.** Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. **17.** Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laską, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. **18.** Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. **19.** Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. **20.** Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. **21.** Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. **22.** Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. **23.** Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. **24.** Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. **25.** Upłynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil.

Rozdział 8

1. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. **2.** A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. **3.** Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łóża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dziez twoich. **4.** Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. **5.** Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. **6.** Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. **7.** Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby

na ziemię egipską. **8.** Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszcze lud, aby złożył ofiarę Panu. **9.** Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. **10.** Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abys poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. **11.** Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. **12.** Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. **13.** Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. **14.** Zebrano je w stosy, a ziemia wydawała przykrą woń. **15.** Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. **16.** I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. **17.** I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. **18.** Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. **19.** Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. **20.** Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. **21.** Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. **22.** Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju. **23.** I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. **24.** I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. **25.** Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. **26.** Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrażę Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? **27.** Pójdziemy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. **28.** Odpowiedział faraon: Ja was wypuszcze na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt i wstawcie się za mną. **29.** Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwodzi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. **30.** I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. **31.** Pan zaś uczynił według prośb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od jego ludu. Nie pozostała ani jedna. **32.** Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu.

Rozdział 9

1. Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. 2. Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, 3. oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. 4. Lecz Pan oddzieli bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. 5. Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. 6. I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. 7. Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. 8. Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, 9. a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę. 10. Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach. 11. Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. 12. Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. 13. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, 14. ponieważ tym razem ześlę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abyś poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. 15. Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. 16. Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawione po całej ziemi. 17. Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, 18. to jutro o tej porze spuszcze bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. 19. A teraz poślij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. 20. Kto ze sług faraona zląkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów, 21. ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu. 22. Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. 23. I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. 24. I nastał grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. 25. I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz złamał każde drzewo na polu. 26. Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelici, nie było gradu. 27. Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. 28. Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszcze was i nie będę was dłużej zatrzymywał. 29. Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do

Pana. **30.** Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. **31.** Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. **32.** Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. **33.** Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. **34.** Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. **35.** I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza.

Rozdział 10

1. I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twardym serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, **2.** i abyś opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. **3.** Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. **4.** Bo jeżeli będziesz zwlekał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj. **5.** Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i pożre resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych. **6.** Napelni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona. **7.** A słudzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? **8.** Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Którzy to mają iść? **9.** Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana. **10.** Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzcie, jak złe są wasze zamiary. **11.** Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona. **12.** Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie. **13.** I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemią egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę. **14.** Szarańcza nadleciała nad całą ziemią egipską i opuściła się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy. **15.** I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Szarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej. **16.** Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam. **17.** A teraz, proszę, przebaczenie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode

mnie przynajmniej tę śmierć. **18.** I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. **19.** Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniósł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. **20.** Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. **21.** I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. **22.** Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. **23.** Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. **24.** Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. **25.** Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. **26.** Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. **27.** Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić. **28.** I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawisz przede mną, umrzesz. **29.** I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą.

Rozdział 11

1. Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę ześlę na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was całkowicie, nawet was wszystkich stąd wypędzi. **2.** Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. **3.** A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. **4.** Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. **5.** I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. **6.** Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. **7.** U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. **8.** Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdź ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąc gniewem, wyszedł od faraona. **9.** Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. **10.** Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju.

Rozdział 12

1. Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: **2.** Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! **3.** Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu.

4. Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. **5.** Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo koźlę. **6.** Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. **7.** I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. **8.** I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. **9.** Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. **10.** Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. **11.** Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. **12.** Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu - Ja, Pan. **13.** Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. **14.** Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia - na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. **15.** Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. **16.** W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. **17.** Przestrzegać będziecie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. **18.** Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. **19.** Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. **20.** Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. **21.** Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. **22.** Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. **23.** Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. **24.** Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! **25.** Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. **26.** Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? - **27.** tak im odpowiedziecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie

ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. **28.** Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. **29.** O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. **30.** I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. **31.** I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. **32.** Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. **33.** I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. **34.** I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dzieżach owiniętych płaszcami, i niósł je na barkach. **35.** Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczali od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. **36.** Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. **37.** I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. **38.** Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. **39.** Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypiekli praśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. **40.** A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. **41.** I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. **42.** Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. **43.** Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. **44.** Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. **45.** Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. **46.** W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. **47.** Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. **48.** Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. **49.** Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. **50.** Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. **51.** Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Rozdział 13

1. Pan tak powiedział do Mojżesza: **2.** Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego - zarówno człowiek, jak i zwierzę. **3.** Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. **4.** Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. **5.** Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Chiwwity, Jebusyty, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winienesz obchodzić to święto w tym samym miesiącu. **6.** Przez siedem dni będziesz jadł chleb praśny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. **7.** [Tylko] praśny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzyć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzyć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. **8.** W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. **9.** Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. **10.** I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, **11.** gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. **12.** I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. **13.** Lecz pierworodny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. **14.** Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? - odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. **15.** Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierworodnego syna. **16.** Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. **17.** Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. **18.** Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. **19.** Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. **20.** Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. **21.** A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. **22.** Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Rozdział 14

1. Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: **2.** Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachiot pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. **3.** Faraon powie wtedy: Izraelici zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę.

4. Uczynię upartym serce faraona, i urządzi pościg za wami. Wtedy okażę potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. **5.** Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżśmy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? **6.** Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. **7.** Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. **8.** Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. **9.** Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem - wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego - pod Pi-Hachiot, naprzeciw Baal-Sefon. **10.** A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośne wołanie do Pana. **11.** Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? **12.** Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. **13.** Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. **14.** Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. **15.** Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. **16.** Ty zaś podnieś swą łaskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. **17.** Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. **18.** A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. **19.** Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, **20.** stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. **21.** Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, **22.** a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. **23.** Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. **24.** O świcie spojrzał Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. **25.** I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. **26.** A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców. **27.** Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. **28.** Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli

w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. **29.** Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. **30.** W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. **31.** Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

Rozdział 15

1. Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. **2.** Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. **3.** Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. **4.** Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. **5.** Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. **6.** Prawica Twa, Panie, wślawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. **7.** Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. **8.** Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzepły przepaści. **9.** Mówił nieprzyjaciół: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. **10.** Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonięli jak ołów wśród wód wzniesionych. **11.** Któż jest wśród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! **12.** Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. **13.** Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. **14.** Wieść tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. **15.** Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. **16.** Strach i przerażenie ośwładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. **17.** Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Tve ręce. **18.** Pan jest królem na zawsze, na wieki! **19.** Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. **20.** Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasach i uderzały w bębenki. **21.** A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. **22.** Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. **23.** I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. **24.** Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? **25.** Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. **26.** I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co

jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. **27.** Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Rozdział 16

1. Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. **2.** I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. **3.** Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadali chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. **4.** Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto ześlę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. **5.** Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. **6.** Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. **7.** A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? **8.** Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! **9.** Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemrania. **10.** Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. **11.** I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: **12.** Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. **13.** Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. **14.** Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. **15.** Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. **16.** To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. **17.** Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało. **18.** Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb. **19.** Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. **20.** Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. **21.** Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy

słońce gorącej przygrzewało, topniało. **22.** W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi. **23.** A on rzekł do nich: Oto, co Pan chciał wam powiedzieć: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym Panu, jest dzień jutrzejszy. Upieczcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny. **24.** I odłożyli na następny dzień według nakazu Mojżesza. I nie nastąpiło gnicie, ani też nie było w tym robactwa. **25.** Mojżesz powiedział: Jedźcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana! Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. **26.** Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. **27.** Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. **28.** Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? **29.** Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. **30.** I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat. **31.** Dom Izraela nadał temu pokarmowi nazwę manna. Była ona biała jak ziarno kolendry i miała smak placka z miodem. **32.** Mojżesz rzekł: Oto, co nakazał Pan: Napełnijcie omer i przechowajcie go dla waszych pokoleń, aby zobaczyły pokarm, którym żywiłem was na pustyni po wyprowadzeniu z ziemi egipskiej. **33.** Mojżesz rzekł do Aarona: Weź naczynie i napełnij je omerem manny, i złóż ją przed Panem, aby przechować ją dla waszych pokoleń. **34.** Aaron położył je przed Świadectwem, aby przechować - jak to Pan nakazał Mojżeszowi. **35.** Izraelici jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan. **36.** Omer zaś jest dziesiątą częścią efy.

Rozdział 17

1. Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. **2.** I kłócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu kłóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? **3.** Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia? **4.** Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! **5.** Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. **6.** Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. **7.** I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? **8.** Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. **9.** Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku. **10.** Jozue

spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. **11.** Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. **12.** Gdy zdrętwiały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. **13.** I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. **14.** Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiątkę w księdze i przekaz to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. **15.** Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi, **16.** gdyż mówił: Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie.

Rozdział 18

1. Teść Mojżesza, kapłan madianicki Jetro, usłyszał opowiadanie o tym wszystkim, co Bóg uczynił dla Mojżesza i dla Izraela, jego ludu, że wyprowadził Pan Izraelitów z Egiptu. **2.** Wówczas Jetro, teść Mojżesza, wziął żonę Mojżesza Seforę, którą ten odesłał, **3.** i dwóch jej synów. Jeden z nich miał na imię Gersom, bo powiedział [Mojżesz]: Jestem przybyszem w obcej ziemi. **4.** Drugi zaś miał imię Eliezer, gdyż: Bóg mojego ojca był dla mnie pomocą i wyratował mnie od miecza faraona. **5.** Jetro, teść Mojżesza, przyszedł z synami jego i żoną do Mojżesza na pustynię, gdzie obozował wówczas pod Górą Bożą. **6.** I polecił donieść Mojżeszowi: Ja, Jetro, twój teść, zdążam do ciebie z żoną twoją i z obu twoimi synami. **7.** Wyszedł Mojżesz naprzeciw teścia, oddał mu pokłon i ucałował go. Potem dopytywali się wzajemnie o powodzenie i udali się do obozu. **8.** Mojżesz opowiedział swemu teściowi wszystko, co Pan uczynił faraonowi i Egipcjanom przez wzgląd na Izraela, oraz o wszystkich trudach, jakie ponieśli w czasie podróży, i jak Pan ich uwolnił. **9.** I cieszył się Jetro ze wszystkiego dobra, jakie Pan wyświadczył Izraelowi, gdy go uwolnił z rąk Egipcjan. **10.** I powiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. **11.** Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się nimi pysznili. **12.** Następnie Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszli, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga. **13.** Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. **14.** Gdy teść Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora? **15.** Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Lud przychodzi do mnie, aby się poradzić Boga. **16.** Jeśli mają spór, to przychodzą do mnie i ja rozstrzygam pomiędzy stronami, oznajmiam prawa i przepisy Boże. **17.** Wtedy teść Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz. **18.** Zamęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi, gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podołać. **19.** Teraz posłuchaj mnie, dam ci radę, a Bóg niechaj będzie z tobą: Sam bądź przedstawicielem swego

ludu przed Bogiem i przedkładać Bogu jego sprawy. **20.** Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach i wskazuj mu drogę, jaką winien chodzić, i uczynki, jakie winien spełniać. **21.** A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, **22.** aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedkładać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Będziesz w ten sposób odciążony, gdyż z tobą poniosą ciężar. **23.** Jeśli tak uczynisz, a Bóg ci to nakaze, podołasz, a także lud ten zadowolony powróci do siebie. **24.** Mojżesz usłuchał rady swego teścia i uczynił wszystko, co mu powiedział. **25.** Wybrał sobie Mojżesz z całego Izraela mężów dzielnych i ustanowił ich zwierzchnikami ludu, przełożonymi nad tysiącem, nad stoma, nad pięćdziesięcioma i nad dziesięcioma, **26.** aby wyroki wydawali ludowi w każdym czasie, a tylko ważniejsze sprawy przedkładali Mojżeszowi, wszystkie lżejsze natomiast sami rozstrzygali. **27.** Następnie Mojżesz odprowadził teścia, który udał się do swego kraju.

Rozdział 19

1. Było to w trzecim miesiącu od wyjścia Izraelitów z Egiptu; w tym dniu przybyli na pustynię Synaj. **2.** Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. **3.** Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: **4.** Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. **5.** Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. **6.** Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. **7.** Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. **8.** Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. **9.** Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. **10.** Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty **11.** i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. **12.** Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią: **13.** Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebity strzałą. Człowiek ani bydlę nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmie trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. **14.** Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. **15.** Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. **16.** Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. **17.** Mojżesz wyprowadził lud

z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. **18.** Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. **19.** Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. **20.** Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. **21.** Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypląciłoby to życiem. **22.** Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżać się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał. **23.** Wtedy rzekł Mojżesz do Pana: Lud nie będzie śmiał podejść do góry Synaj, gdyż zakazałeś mu tego surowo, mówiąc: Oznacz granicę około góry i ogłoś ją świętą. **24.** Potem Pan powiedział do niego: Idź, zstąp na dół, a potem przyjdź ty i Aaron z tobą. Kapłani i lud nie mogą przejść granicy, aby wstąpić do Pana, bo by ich ukarał. **25.** Mojżesz zszedł na dół do ludu i to mu oznajmił.

Rozdział 20

1. Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: **2.** Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. **3.** Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! **4.** Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! **5.** Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. **6.** Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. **7.** Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. **8.** Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. **9.** Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. **10.** Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. **11.** W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. **12.** Czcij twego ojca i twoją matkę, abys długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. **13.** Nie będziesz zabijał. **14.** Nie będziesz cudzołożył. **15.** Nie będziesz kradł. **16.** Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. **17.** Nie będziesz pożył domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożył żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. **18.** A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. **19.** I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! **20.** Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. **21.** Lud stał

ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. **22.** Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. **23.** Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. **24.** Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. **25.** A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbezcześcisz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. **26.** Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

Rozdział 21

1. Te są prawa, które im przedstawiś. **2.** Jeśli kupisz niewolnika - Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu. **3.** Jeśli przyszedł sam, odejdzie sam, a jeśli miał żonę, odejdzie z żoną. **4.** Lecz jeśli jego pan dał mu żonę, która zrodziła mu synów i córki, żona i dzieci jej będą należeć do pana, a on odejdzie sam. **5.** A jeśli by niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mojego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, **6.** wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu jego pan ucho szydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. **7.** Jeśli by ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. **8.** A jeśli by nie spodobała się panu, który przeznaczył ją dla siebie, niech pozwoli ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej. **9.** Jeśli zaś przeznaczył ją dla syna, to niech postąpi z nią tak, jak prawo nakazuje obejść się z córkami. **10.** Jeśli zaś weźmie sobie inną, nie może tamtej odmawiać pożywienia, odzieży i wspólnego mieszkania. **11.** Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu. **12.** Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany. **13.** Gdy jednak nie czyhał na niego, a tylko Bóg dopuścił, że sam wpadł w jego ręce, wyznaczę ci miejsce, do którego będzie on mógł uciekać. **14.** Jeśli zaś ktoś posunąłby się do tego, że bliźniego zabiłby podstępnie, oderwiesz go nawet od mego ołtarza, aby ukarać śmiercią. **15.** Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią. **16.** Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią. **17.** Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią. **18.** Kto by w kłótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku, **19.** to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć. **20.** Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarli pod jego ręką, winien być surowo ukarany. **21.** A jeśli by pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. **22.** Jeśli by mężczyźni w czasie bójkii uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za

pośrednictwem sędziów polubownych. **23.** Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, **24.** oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, **25.** oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. **26.** Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. **27.** Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. **28.** Jeśliby wół pobódł mężczyznę lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wołu będzie wolny od kary. **29.** Gdy jednak wół bódł już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć. **30.** Jeśliby zaś nałożono mu okup, to winien za swoje życie dać taką cenę, jaką mu nałożą. **31.** Jeśliby zaś wół pobódł chłopca lub dziewczynę, to też winno się postąpić według takiego samego przepisu. **32.** Jeśliby zaś wół zabódł niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syklów srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany. **33.** Jeśliby ktoś zostawił cysternę odkrytą albo jeśliby ktoś wykopał cysternę, a nie przykrył jej, i wpadłby tam wół lub osioł, **34.** właściciel cysterny winien dać właścicielowi bydła odszkodowanie w pieniądzu, a zwierzę będzie należało do niego. **35.** Jeśliby wół jednego właściciela uderzył wołu innego właściciela i zabiłby go, wówczas sprzedadzą żywego wołu i podzielą się zapłatą za niego, a także podzielą się zabitym wołem. **36.** Lecz jeśliby było wiadomo, że wół ten bódł od dawna, a jego właściciel go nie pilnował, wówczas odda on wołu za wołu, zabity zaś wół będzie należał do niego.

Rozdział 22

1. Jeśliby ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę. **2.** Jeśliby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się [w nocy] i pobił go na śmierć, nie będzie winien krwi. **3.** Ale jeśliby to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nie ma czym zapłacić, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł. **4.** Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. **5.** Jeśliby ktoś wypasł pole lub winnicę i wypuścił bydło, niszcząc cudze pole, wówczas wynagrodzi tym, co ma najlepszego na swoim polu i w swojej winnicy. **6.** Jeśli powstanie ogień i ogarnie ciernie [ogrodzenia], i spali stertę zboża albo zboże na pniu, albo pole, wówczas ten, co wzniecił pożar, winien wynagrodzić szkody. **7.** Jeśliby ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione w domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wypłacić dwukrotne odszkodowanie. **8.** Jeśliby nie wykryto złodzieja, wówczas stawia się właściciel domu przed Bogiem [i przysięgnie], że nie wyciągnął ręki po dobro drugiego. **9.** We wszelkiej sprawie poszkodowania dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. **10.** Jeśliby ktoś powierzył drugiemu pieczę nad osłem, wołem, owcą lub

nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono by padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka, **11.** to sprawę między obiema stronami rozstrzygnie przysięga na Pana, że [przechowujący] nie wyciągnął ręki po dobro drugiego, i właściciel przyjmie, co pozostało, a tamten nie będzie płacił odszkodowania. **12.** Jeśli zaś to zostało skradzione, zapłaci właścicielowi. **13.** Jeśli owo [bydlę] zostało rozszarpane przez jakieś dzikie zwierzę, przyniesie to jako dowód i nie musi uiszczać odszkodowania za rozszarpane. **14.** Jeśli by ktoś wynajął od drugiego [zwierzę], a ono się okaleczyło lub padło pod nieobecność właściciela, winien uiszczyć odszkodowanie. **15.** Gdy jednak stało się to w obecności właściciela, nie będzie uiszczał odszkodowania, gdy [zwierzę] było wynajęte, bo zapłacił cenę wynajmu. **16.** Jeśli by ktoś uwiódł dziewczę jeszcze nie zaręczoną i obcował z nią, uiszczyć [rodzinie] opłatę i weźmie ją za żonę. **17.** Jeśli by się ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewczę. **18.** Nie pozwolisz żyć czarownicy. **19.** Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. **20.** Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega klątwie. **21.** Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. **22.** Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. **23.** Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, **24.** rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. **25.** Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. **26.** Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winieneś mu go oddać przed zachodem słońca, **27.** bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli by się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. **28.** Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. **29.** Nie będziesz się ociagał z [ofiara z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczn. I oddasz Mi twego pierwородnego syna. **30.** Tak samo uczynisz z [pierwородnym] twoim cielcem i z drobnym bydlęciem. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je Mnie. **31.** Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom.

Rozdział 23

1. Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie podasz ręki niesprawiedliwemu, by świadczyć na korzyść bezprawia. **2.** Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby nagiąć prawo. **3.** A w procesie nie miej względów także dla biednych. **4.** Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła błakającego się, odprowadź je do niego. **5.** Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. **6.** Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. **7.** Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. **8.** Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ

podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. **9.** Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. **10.** Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej płody, **11.** a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. **12.** Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. **13.** Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. **14.** Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. **15.** Obchodząc Święto Przasników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z prąsnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. **16.** I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. **17.** Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. **18.** Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. **19.** Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. **20.** Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. **21.** Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. **22.** Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. **23.** Mój anioł poprowadzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. **24.** Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. **25.** Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. **26.** Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. **27.** Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. **28.** Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę. **29.** Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozrośnił się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. **30.** Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. **31.** Ustanowię granice twego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filistyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. **32.** Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami. **33.** Nie mogą mieszkać w twoim kraju, gdyż przywiedliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Rozdział 24

1. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. 2. Mojżesz sam podejdzie do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. 3. Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. 4. Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. 5. Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. 6. Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. 7. Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. 8. Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. 9. Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. 10. Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. 11. Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. 12. Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. 13. Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. 14. Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. 15. Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. 16. Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. 17. A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry. 18. Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Rozdział 25

1. Pan tak przemówił do Mojżesza: 2. Powiedz Izraelitom, aby zebrali dla Mnie daninę. Od każdego człowieka, którego skłoni do tego serce, przyjmijcie dla Mnie daninę. 3. Macie zaś przygotować dla Mnie jako daninę: złoto, srebro i brąz, 4. purpurę fioletową i czerwoną, karmazyn, bisior i sierść kozią; 5. baranie skóry barwione na czerwono i skóry z delfinów oraz drewno akacjowe; 6. oliwę do świecznika, wonności do wyrobu oleju do namaszczenia i pachnących kadzideł; 7. kamienie onyksowe i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pectorału. 8. I uczynią Mi święty przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was. 9. Według zaś wzoru przybytku i według wzoru jego sprzętów, jaki ci ukarzę, wszystko dokładnie wykonacie. 10. I uczynią arkę z drewna akacjowego; jej długość będzie wynosiła dwa i pół łokcia; jej wysokość - półtora łokcia i jej szerokość półtora łokcia. 11. I pokryjesz ją czystym złotem wewnątrz i zewnątrz, i uczynisz na niej dokoła złote wieńce. 12. Odlejesz do niej cztery pierścienie ze

złota i przymocujesz je do czterech jej boków: dwa pierścienie do jednego jej boku i dwa do drugiego jej boku. **13.** Rozkażesz zrobić drążki z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. **14.** I włożysz drążki te do pierścieni po obu bokach arki, by można było ją przenosić. **15.** Drążki pozostaną w pierścieniach arki i nie będą z nich wyjmowane. **16.** I włożysz do arki Świadection, które dam tobie. **17.** I uczynisz przebłągalnię z czystego złota; długość jej wynosić będzie dwa i pół łokcia, szerokość zaś - półtora łokcia; **18.** dwa też cheruby wykujesz ze złota. Uczynisz zaś je na obu krańcach przebłągalni. **19.** Jednego cheruba uczynisz na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przebłągalni. Uczynisz cheruby na krańcach górnych. **20.** Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przebłągalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przebłągalni będą zwrócone twarze cherubów. **21.** Umieścisz przebłągalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadection, które dam tobie. **22.** Tam będę się spotykał z tobą i sponad przebłągalni i z pośrodku cherubów, które są ponad Arką Świadection, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom. **23.** Uczynisz też stół z drewna akacjowego; jego długość będzie wynosić dwa łokcie, jego szerokość - jeden łokieć, a jego wysokość - półtora łokcia. **24.** Pokryjesz go czystym złotem i uczynisz dokoła wieniec złoty. **25.** I uczynisz dokoła listwę na szerokość dłoni i zrobisz wieniec złoty dokoła listwy. **26.** Uczynisz następnie cztery pierścienie złote i przytwierdzisz je do czterech końców, gdzie się znajdują jego nogi. **27.** Blisko listwy będą się znajdować cztery pierścienie przeznaczone na drążki, żeby można było stół przenosić. **28.** A zrobisz te drążki z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. I będzie się przenosiło stół za ich pomocą. **29.** Uczynisz także misy i czasze, dzbanki i kubki do składania ofiar płynnych. Uczynisz je ze szczerzego złota. **30.** Będiesz zawsze kładł na stole przede Mną chleby pokładne. **31.** Zrobisz też świecznik z czystego złota. Z tej samej bryły wykujesz świecznik wraz z jego podstawą i jego trzonem; jego kielichy, pąki i kwiaty będą z jednej bryły. **32.** Sześć ramion będzie odchodzić od jego boków; trzy ramiona świecznika z jednego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego boku. **33.** Trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca - pąk i kwiat - będą na jednym ramieniu, i trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca - pąk i kwiat - na drugim ramieniu. Tak będzie na sześciu ramionach odchodzących od świecznika. **34.** Na świeczniku zaś będą cztery kielichy w kształcie kwiatów migdałowca - pąk i jego kwiat. **35.** A pąk jeden będzie pod dwoma odchodzącymi od niego ramionami, stanowiąc z nimi całość, i pąk jeden pod dwoma [następnymi] ramionami świecznika, stanowiąc z nimi całość. Tak [niech będzie] pod sześcioma ramionami odchodzącymi od świecznika. **36.** Pąki ich i ramiona będą stanowiły z nim całość i będą [wykonane] z jednej bryły czystego złota. **37.** I uczynisz dla niego siedem lamp, i ustawisz jego lampy w ten sposób, ażeby oświecały tę stronę, która jest przed nim. **38.** Szczypce też i naczynia na knoty uczynisz z czystego złota. **39.** Z talentu szczerzego złota należy wykonać świecznik i wszystkie przybory należące do niego. **40.** Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki ukazano ci na górze.

Rozdział 26

1. Uczynisz przybytek z dziesięciu tkanin: uczynisz go ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu - z cherubami, dziełem biegłego tkacza. 2. Długość każdej tkaniny winna wynosić dwadzieścia osiem łokci, a szerokość każdej tkaniny cztery łokcie; wszystkie zaś tkaniny powinny mieć jednakowe wymiary. 3. Pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą - jedna z drugą, podobnie drugie pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą jedna z drugą. 4. I przyszyjesz wstążki z fioletowej purpury na brzegach jednej tkaniny, gdzie winna być spięta, i tak też uczynisz na brzegach ostatniej tkaniny, gdzie winna być spięta. 5. Pięćdziesiąt wstążek przyszyjesz do jednej tkaniny i pięćdziesiąt wstążek przyszyjesz do drugiej tkaniny w miejscu, w którym mają być spięte, tak żeby wstążki były przyszyte naprzeciw siebie. 6. Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt złotych kółek i zwiążesz tkaniny za pomocą tych kółek; tak przybytek będzie stanowił jedną całość. 7. Następnie uczynisz nakrycie przybytku z koziej sierści, a uczynisz je z jedenastu [mniejszych] nakryć. 8. Długość jednego nakrycia będzie wynosiła trzydzieści łokci, a szerokość jednego nakrycia - cztery łokcie, i wszystkie jedenaście nakryć będą miały jednakowe wymiary. 9. Powiążesz ze sobą pięć nakryć osobno, a pozostałe sześć osobno. Jednakże szóste nakrycie, które ma wisieć u wejścia do przybytku, złożysz we dwoje. 10. I przyszyjesz pięćdziesiąt wstążek na brzegach jednego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte, i pięćdziesiąt wstążek na brzegach drugiego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte. 11. Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt kółek z brązu i nałożysz kółka na wstążki, i w ten sposób zwiążesz nakrycia przybytku ze sobą, tak że utworzą jedną całość. 12. To zaś, co zbywa z nakryć namiotu, mianowicie zbywająca połowa nakrycia, będzie zwisać na tylnej stronie przybytku. 13. Z tego zaś, co zbywa z długości nakryć, będzie zwisać jeden łokieć po obu stronach przybytku, aby go okryć. 14. Oprócz tego uczynisz nakrycie na namiot ze skór baranich, barwionych na czerwono, i w końcu nakrycie na wierzch ze skór delfinów. 15. Przygotujesz też deski na przybytek z drewna akacjowego i ustawisz je pionowo. 16. Wysokość desek wynosić będzie dziesięć łokci, a szerokość jednej deski - półtora łokcia. 17. Każda deska będzie miała dwa czopy osadzone jeden naprzeciw drugiego: tak zrobisz przy wszystkich deskach przybytku. 18. I przygotujesz deski na przybytek: dwadzieścia desek na ścianę południową - po stronie prawej. 19. I czterdzieści podstaw srebrnych sporządzisz, pod każdą deskę dwie podstawy na oba jej czopy. 20. I po drugiej stronie przybytku, na ścianę północną, [uczynisz] dwadzieścia desek. 21. A do nich czterdzieści podstaw srebrnych; po dwie podstawy na każdą deskę. 22. A dla tylnej części przybytku sporządzisz sześć desek. 23. Przy narożnikach tylnej ściany przybytku postawisz dwie deski. 24. Deski będą przystawały szczelnie do siebie u dołu, a u góry równie szczelnie będą połączone na wysokości pierwszego pierścienia, i tak będzie także z deskami przy obu narożnikach. 25. Zatem będzie osiem desek, a podstaw srebrnych szesnaście, dwie podstawy pod każdą deskę. 26. I zrobisz poprzeczki do powiązania desek z drewna akacjowego, pięć dla desek jednej strony przybytku 27. i pięć poprzeczek dla desek drugiej strony przybytku, pięć też poprzeczek na tylną, zachodnią ścianę przybytku. 28. Poprzeczka umieszczona

pośrodku desek przechodzić będzie od końca do końca. **29.** Deski pokryjesz złotem, a pierścienie służące do osadzania drewnianych wiązań zrobisz ze złota i pokryjesz poprzeczki złotem. **30.** Postawisz przybytek według wzoru ukazanego ci na górze. **31.** Zrobisz też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, z cherubami, dziełem biegłego tkacza. **32.** I zawieszisz ją na czterech pokrytych złotem słupach z drewna akacjowego. Haczyki do zasłony będą ze złota, a cztery podstawy ze srebra. **33.** Powieszisz zasłonę na kółkach i wewnątrz, za zasłoną umieścisz Arkę Świadcstwa, i będzie oddzielała zasłona [Miejsce] Święte od Najświętszego. **34.** I położysz przeblagalnię na Arce Świadcstwa w Miejsu Najświętszym. **35.** Umieścisz przed zasłoną stół i naprzeciw stołu po południowej stronie przybytku świecznik, stół zaś umieścisz po stronie północnej. **36.** Każesz też sporządzić zasłonę przy wejściu do przybytku, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, wielobarwnie wyszywaną. **37.** I uczynisz dla tej zasłony pięć słupów z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem, a haczyki do niej będą ze złota. I odlejesz do nich pięć podstaw z brązu.

Rozdział 27

1. I zbudujesz ołtarz z drewna akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz będzie więc kwadratowy, a wysoki na trzy łokcie. **2.** I uczynisz rogi w czterech narożnikach ołtarza, a będą stanowiły z nim całość, i pokryjesz go brązem. **3.** I zrobisz popielnice do zsypywania zatłuszczonego popiołu oraz łopatki, kropielnice, widelki i kadzielnice. Wszystkie te przybory wykonasz z brązu. **4.** Z brązu też wykonasz kratę do ołtarza w formie siatki, a nad tą siatką na czterech jej krawcach zrobisz cztery pierścienie. **5.** Umocujesz je u dołu pod obramowaniem, tak żeby siatka sięgała do połowy ołtarza. **6.** I zrobisz drążki do ołtarza z drewna akacjowego i pokryjesz je brązem. **7.** A będzie się wkładało drążki te do pierścieni i będą one po obu bokach ołtarza w czasie przenoszenia go. **8.** Uczynisz go z desek tak, aby był wydrążony wewnątrz, według wzoru ukazanego ci na górze, tak uczynisz. **9.** Następnie urządzisz dziedziniec przybytku. Zasłony dziedzińca ze skręconego bisioru będą po stronie południowej na sto łokci długie, **10.** a do tego dwadzieścia słupów i dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki i klamry ze srebra. **11.** Tak samo po stronie północnej zasłony będą na sto łokci długie, a ponadto dwadzieścia słupów, dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki i klamry ze srebra. **12.** Na szerokości dziedzińca po stronie zachodniej zasłona będzie miała pięćdziesiąt łokci, a do tego dziesięć słupów i dziesięć podstaw. **13.** Na szerokości dziedzińca po stronie wschodniej będzie miała również pięćdziesiąt łokci. **14.** Zasłony jednej bocznej ściany będą miały piętnaście łokci oraz trzy słupy i trzy podstawy. **15.** Także zasłony drugiej ściany bocznej będą miały piętnaście łokci oraz trzy słupy i trzy podstawy. **16.** Przy wejściu na dziedziniec będzie zasłona na dwadzieścia łokci z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, z bisioru skręconego, wielobarwnie wyszywana, a do tego cztery słupy i cztery podstawy. **17.** Wszystkie słupy dokoła dziedzińca winny być zaopatrzone w srebrne klamry; haczyki zaś będą ze srebra, a podstawy z brązu. **18.** Długość dziedzińca będzie wynosiła sto łokci, szerokość - pięćdziesiąt

łokci, a wysokość - pięć łokci [z zasłonami] ze skręconego bisioru i z podstawami z brązu. **19.** Wszystkie naczynia przybytku do jakiegokolwiek użytku, wszystkie jego paliki i wszystkie paliki dziedzińca będą z brązu. **20.** Ty rozkażesz Izraelitom, aby przynosili do świecznika oliwę czystą, wyciśniętą z oliwek, celem nieustannego podtrzymywania światła lampy **21.** w Namiocie Spotkania, na zewnątrz zasłony, która jest przed Świadectwem. Aaron zaś wraz z synami swymi będzie ją przygotowywać, aby płonęła przed Panem od wieczora do rana. Takie jest prawo wieczne przez wszystkie pokolenia dla Izraelitów.

Rozdział 28

1. Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. **2.** I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie. **3.** Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażyłem w zmysł piękna, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan. **4.** Oto szaty, jakie winni sporządzić: pektorał, efod, suknia wierzchnia, tunika wyszywana, tiara i pas. Te szaty sporządzisz dla twego brata, Aarona, i dla jego synów, aby Mi służyli jako kapłani. **5.** A użyją na to złotych nici, fioletowej i czerwonej purpury i karmazynu oraz skręconego bisioru. **6.** Efod wykonają ze złotych nici i z fioletowej oraz czerwonej purpury, z karmazynu oraz ze skręconego bisioru - dzieło biegłego tkacza. **7.** [Efod] będzie miał przypięte dwa naramienniki, a będą przypięte na obu górnych końcach. **8.** A przepaska efodu, która się na nim powinna znajdować i stanowić całość, ma być wykonana tak samo ze złotych nici, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. **9.** Weźmiesz dwa onyksy i wyrzjesz na nich imiona synów Izraela. **10.** Sześć imion na jednym kamieniu, a sześć pozostałych imion na kamieniu drugim, według porządku ich urodzenia. **11.** Jak się wykuwa w kamieniu i jak rytownik sporządza pieczęcie, tak wyrzyj i ty na obu kamieniach imiona synów Izraela i osadź je w złotych oprawach. **12.** Dwa te kamienie umieścisz na obu naramiennikach efodu jako kamienie pamięci o synach Izraela. I będzie nosił Aaron ich imiona przed Panem na obu ramionach - dla pamięci. **13.** Umieścisz je w złotych obszyciach: **14.** i dwa łańcuszki z czystego złota wykonasz: jakby plecionki, i te łańcuszki osadzisz w obszyciach. **15.** Uczynisz też pektorał do radzenia się wyroczni - dzieło biegłego tkacza - w ten sam sposób jak efod: ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. **16.** Będzie kwadratowy i we dwoje złożony, a długość jego i szerokość będzie wynosiła jedną piędź. **17.** Umieścisz na nim cztery rzędy drogich kamieni: w jednym rzędzie rubin, topaz i szmaragd - rząd pierwszy, **18.** w drugim rzędzie granat, szafir i beryl, **19.** w trzecim rzędzie hiacynt, agat i ametyst, **20.** a w czwartym rzędzie złocisty topaz, onyks i jaspis. Będą osadzone rzędami w oprawie ze złota. **21.** Kamienie te otrzymają imiona synów Izraela: będzie ich dwanaście według ich imion; będą ryte na wzór pieczęci, każdy z własnym imieniem, według dwunastu pokoleń. **22.** Uczynisz do pektorału łańcuszki jako skręcone sznurki, jak plecionka, z czystego złota. **23.** Uczynisz też do pektorału dwa złote pierścienie i przymocujesz oba te

pierścienie na obu [górnym] końcach pectorału. **24.** Dwie złote plecionki przewleciesz przez oba pierścienie na obu [górnym] końcach pectorału. **25.** Oba zaś pozostałe końce obydwu plecionek przymocujesz do obu opraw i przywiążesz do poprzedniego naramiennika efodu. **26.** Potem wykonasz jeszcze dwa złote pierścienie - i umieścisz je na dwóch [dolnym] końcach pectorału u jego brzegu po stronie wewnętrznej, zwróconej do efodu. **27.** I wykonasz [jeszcze] dwa złote pierścienie i przymocujesz je do obu naramienników efodu po jego zewnętrznej stronie u dołu, w miejscu spięcia efodu z przepaską. **28.** Potem zwiąże się pierścienie pectorału z pierścieniami efodu sznurem z fioletowej purpury, tak aby pectorał leżał na przepasce efodu i nie mógł się przesunąć ze swego miejsca na efodzie. **29.** W ten sposób Aaron będzie nosił imiona synów Izraela, wypisane na pectorale do radzenia się wyroczni, na swym sercu, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego, aby [o nich] pamiętał przed Panem ustawicznie. **30.** Do pectorału do radzenia się wyroczni włożysz urims i tummims, aby były na sercu Aarona, gdy będzie wchodził przed oblicze Pana. I tak będzie nosił Aaron zawsze na sercu swoim [pectorał] do radzenia się wyroczni dla Izraelitów przed obliczem Pana. **31.** Pod efod zrobisz suknię, całą z fioletowej purpury. **32.** I będzie miała w środku otwór na głowę i obszywkę dokoła otworu, wykonaną przez tkacza, jak przy otworze pancerza, aby się nie rozdarła. **33.** Dokoła dolnych jej brzegów przyszyjesz jabłka granatu z fioletowej i czerwonej purpury oraz z karmazynu, i dzwonki złote pomiędzy nimi dokoła. **34.** Dzwonek złoty i jabłko granatu będą następowały na przemian dokoła na dolnych brzegach sukni. **35.** I będzie miał ją na sobie Aaron podczas pełnienia służby, aby słyszano dźwięk, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego przed oblicze Pana i gdy będzie wychodził - ażeby nie umarł. **36.** I wykonasz ozdobę w kształcie kwiatu z czystego złota, i wyryjesz na niej, jak się ryje na pieczęci: "Poświęcony Panu". **37.** I przywiążesz ją sznurem z fioletowej purpury, tak żeby była na tiarze i żeby na przedniej stronie tiary była umieszczona. **38.** I będzie ona na czole Aarona, ponieważ Aaron poniesie odpowiedzialność za uchybienia popełnione przy ofiarach, które będą składać Izraelici, i przy wszystkich świętych darach. A będzie ciągle na jego czole dla zjednania mu łaski w oczach Pana. **39.** I utkasz suknię z bisioru, i zrobisz tiarę z bisioru i pas, który będzie tkaniną wielobarwnie wyszywaną. **40.** Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku ozdobie. **41.** I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. **42.** I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do goleni okryli nimi nagość ciała. **43.** I będą je nosić Aaron i jego synowie, ile razy będą wchodzić do Namiotu Spotkania lub będą zbliżać się do ołtarza dla pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęli na siebie grzechu i nie pomarli. To jest rozporządzenie na wieki dla niego, a po nim dla jego potomstwa.

Rozdział 29

1. W ten sposób postąpisz, gdy będziesz ich wyświęcał na kapłanów: weźmiesz młodego cielca i dwa barany bez skazy, **2.** i praśne chleby, i praśne placki, zaprawione oliwą, i praśne podpłomyki

pomazane oliwą. Upieczesz je z najczystszej mąki pszennej **3.** i włożywszy je do tego samego kosza, w koszu złożysz je na ofiarę jednocześnie z młodym cielcem i dwoma baranami. **4.** Aaronowi zaś i synom jego rozkażesz przybliżyć się do wejścia do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą. **5.** Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w suknię, w efod oraz w pektorał, a przymocujesz go przepaską efodu. **6.** A włożywszy mu tiarę na głowę, umieścisz święty diadem na tiarze. **7.** Następnie weźmiesz olej do namaszczenia i wylejesz go na jego głowę, i namaścisz go. **8.** Także synom jego każesz się przybliżyć i ubierzesz ich w tuniki **9.** oraz przepasziesz Aarona i jego synów pasami i okryjesz głowy ich mitrami, i będzie należało do nich kapłaństwo na mocy nieodwołalnego prawa. I wprowadzisz Aarona i jego synów w czynności kapłańskie. **10.** Potem przyprowadzisz młodego cielca przed Namiot Spotkania i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie cielca. **11.** I zabijesz go wobec Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania. **12.** Wziąwszy zaś nieco krwi tego cielca, namaścisz wskazującym palcem rogi ołtarza, a resztę krwi wylejesz u podstawy ołtarza. **13.** A potem zbierzesz tłuszcz, który pokrywa wnętrności, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i spalisz to na ołtarzu. **14.** Lecz mięso cielca i jego skórę, i jelita z ich zawartością spalisz w ogniu poza obozem. Jest to ofiara za grzech. **15.** Weźmiesz następnie pierwszego barana i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie barana. **16.** I zabijesz potem tego barana, a wziąwszy nieco jego krwi, pokropisz ołtarz dokoła. **17.** I podzielisz barana na części, a obmywszy jego wnętrności i nogi, położysz je na innych jego częściach i na głowie. **18.** I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalenia dla Pana, miła woń, ofiara spalana dla Pana. **19.** A potem weźmiesz drugiego barana, Aaron zaś i jego synowie położą ręce na jego głowie. **20.** I zabijesz barana, a wziąwszy nieco jego krwi, namaścisz nią wierzch prawego ucha Aarona i wierzchy prawych uszu jego synów, i kciuki ich prawej ręki i duże palce nogi, i pokropisz krwią ołtarz dokoła. **21.** I weźmiesz nieco krwi, która jest na ołtarzu, i oleju do namaszczenia, i pokropisz Aarona i jego szaty, i jego synów oraz ich szaty, aby był poświęcony razem ze swymi szatami, a z nim także jego synowie i szaty jego synów. **22.** I weźmiesz z barana tłuszcz i ogon, i tłuszcz pokrywający wnętrności, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i prawe udo, bo to jest baran ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie; **23.** także bochen chleba i placek na oliwie, i podpłomyk z kosza praśników, które są przed Panem. **24.** Wszystko to położysz na dłonie Aarona i na dłonie jego synów, i wykonasz gest kołysania przed Panem. **25.** Weźmiesz to potem z ich rąk i spalisz na ołtarzu ponad ofiarą całopalenia jako miłą woń przed Panem. Jest to ofiara spalana dla Pana. **26.** I weźmiesz mostek z piersi barana ofiarowanego na wprowadzenie Aarona w czynności kapłańskie, i wykonasz nim gest kołysania, i przypadnie on tobie w udziale. **27.** A jako rzecz świętą oddzielisz mostek kołysania i łopatkę podniesienia, i to, co było kołysane, i co było podnoszone z barana jako ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie oraz co się należy Aaronowi i co się należy jego synom. **28.** Ma to przypaść w udziale Aaronowi i jego synom po wieczne czasy jako należność od Izraelitów. Jest to bowiem ofiara podniesienia, a ofiara podniesienia należy się im od Izraelitów z ich ofiar biesiadnych,

podnoszonych z nich dla Pana. **29.** A szaty święte Aarona będą oddane po nim jego synom, i zostaną w nie ubrani, gdy będą namaszczeni i wprowadzani w czynności kapłańskie. **30.** Przez siedem dni będzie je wdziewał ten z jego synów, który zostanie po nim kapłanem i będzie wchodził do Namiotu Spotkania, aby pełnić służbę w świętym przybytku. **31.** Weźmiesz potem barana ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie i ugotujesz jego mięso w miejscu poświęconym. **32.** I będzie spożywał Aaron i jego synowie mięso barana i chleb, który jest w koszu przy wejściu do Namiotu Spotkania. **33.** I będą jeść to, co było przebłaganiem za nich, aby ich wprowadzić w czynności kapłańskie i oddzielić jako świętych. Nikt zaś z niepowołanych nie będzie tego jadł, gdyż jest to rzecz święta. **34.** A jeśli pozostało do rana coś z mięsa ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie lub z chleba, wówczas należy to spalić w ogniu i nie można tego jeść, bo jest to rzecz święta. **35.** I postąpisz z Aaronem i z synami jego we wszystkim tak, jak ci poleciłem: przez siedem dni będzie trwało wprowadzanie w czynności kapłańskie. **36.** I cielca na ofiarę za grzech złożysz każdego dnia na przebłaganie i przez tę ofiarę za grzech oczyścisz ołtarz i namaścisz go, aby go uświęcić. **37.** Przez siedem dni będziesz dokonywał przebłagania nad ołtarzem i będziesz go poświęcał, a stanie się bardzo święty, i cokolwiek dotknie się ołtarza, będzie również święte. **38.** A oto z czego będziesz składał ofiarę: dwa roczne baranki codziennie i ustawicznie. **39.** Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu. **40.** Do pierwszego baranka dodasz dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej ćwiartką hinu wyciśniętej oliwy, a jako ofiarę płynną złożysz wino w ilości ćwiartki hinu. **41.** A drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu z taką samą ofiarą pokarmową i taką samą ofiarą płynną jak rano, jako miłą woń na ofiarę spalaną dla Pana. **42.** To będzie ustawiczna ofiara całopalenia, składana z pokolenia w pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania, przed Panem, gdzie będę się spotykał z tobą, aby rozmawiać. **43.** Tam będę się spotykał z Izraelitami, i to miejsce będzie uświęcone przez moją chwałę. **44.** I poświęcę Namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani. **45.** I będę mieszkał pośród Izraelitów, a będę im Bogiem. **46.** I poznają, że Ja, Pan, jestem Bogiem, który wyprowadził was z ziemi egipskiej i mieszkał pośród was - Ja, Pan, wasz Bóg.

Rozdział 30

1. Potem wystawisz ołtarz z drewna akacjowego do spalania kadzidła. **2.** Jego długość będzie wynosiła jeden łokieć i jeden łokieć jego szerokość. Będzie kwadratowy, a wysokości będzie miał dwa łokcie, i będą odchodziły od niego rogi. **3.** I pokryjesz go czystym złotem, jego wierzch i jego boki dokoła, i jego rogi; uczynisz na nim złoty wieniec dokoła. **4.** Poniżej zaś wieńca na dwóch bokach uczynisz dwa pierścienie na drążki, celem przenoszenia ołtarza na nich. **5.** A drążki te zrobisz z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. **6.** Postawisz go zaś przed zasłoną, która wisi przed Arką Świadcstwa, przed przebłagalnią, która jest nad Świadcstwem, gdzie będę spotykał się z tobą. **7.** Każdego zaś ranka będzie spalał Aaron na nim wonne kadzidło, gdy będzie przysposabiał lampy do świecenia. **8.** A gdy Aaron

zapali o zmierzchu lampy, zapali również kadzidło, które będzie spalane ustawicznie przed Panem poprzez wszystkie wasze pokolenia. **9.** Nie możecie na nim ofiarować kadzidła zwyczajnego ani też składać całopalenia, ani ofiary pokarmowej. Nie możecie też na niego wylewać żadnej ofiary płynnej. **10.** Na jego rogach winien Aaron raz w roku dokonać obrzędu przebłagalnego krwią ofiary, która za grzech będzie złożona. Winien on raz w roku, [w Dniu] Przebłagania, dokonywać na nim obrzędu przebłagalnego, z pokolenia w pokolenie. Będzie on bardzo święty dla Pana. **11.** I tak powiedział Pan do Mojżesza: **12.** Gdy będziesz liczyć Izraelitów, by dokonać spisu, każdy przy spisie złoży za swe życie okup Panu; w ten sposób nie spadnie na nich nieszczęście przy spisie. **13.** To zaś winni dać podlegli spisowi: pół sykla według wagi z przybytku, czyli dwadzieścia ger za jeden sykl; pół sykla na ofiarę Panu. **14.** Każdy podległy spisowi z synów Izraela, mający dwadzieścia i więcej lat, złoży tę ofiarę Panu. **15.** Bogaty nie będzie zwiększał, a ubogi nie będzie zmniejszał wagi pół sykla, aby złożyć ofiarę Panu na przebłaganie za swe życie. **16.** A wziąwszy te pieniądze jako przebłaganie od Izraelitów, obrócisz je na służbę w Namiocie Spotkania, i będą one na pamiątkę Izraelitom przed Panem jako ofiara zadośćuczynienia za ich życie. **17.** Tak też powiedział Pan do Mojżesza: **18.** Uczynisz kadź z brązu, z podstawą również z brązu, do obmyć, i umieścisz ją między przybytkiem a ołtarzem, i nalejesz do niej wody. **19.** Aaron i jego synowie będą w niej obmywać ręce i nogi. **20.** Zanim wejdą do Namiotu Spotkania, muszą się obmyć w wodzie, aby nie pomarli. Tak samo, gdy się będą zbliżać do ołtarza, aby pełnić służbę i aby składać ofiarę spalaną dla Pana, **21.** muszą obmyć ręce i nogi, aby nie pomarli. I będzie to prawo zawsze obowiązywać Aarona i jego potomstwo po wszystkie czasy. **22.** I tak powiedział Pan do Mojżesza: **23.** Weź sobie najlepsze wonności: pięćset syklów obficie płynącej mirry, połowę z tego, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnego cynamonu, i tyleż, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnej trzciny, **24.** wreszcie pięćset syklów kasji, według wagi z przybytku, oraz jeden hin oliwy z oliwek. **25.** I uczynisz z tego święty olej do namaszczenia. Będzie to wonna maść, zrobiona tak, jak to robi sporządzający wonności. Będzie to święty olej do namaszczenia. **26.** I namaścisz nim Namiot Spotkania i Arkę Świadectwa, **27.** i stół oraz wszystkie jego naczynia, a także świecznik z wszystkimi należącymi do niego przyborami, ołtarz kadzenia **28.** i ołtarz całopalenia z tym wszystkim, co do niego należy, kadź i jej podstawę, **29.** aby się stały bardzo święte; i stanie się święty każdy, ktokolwiek się ich dotknie. **30.** Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. **31.** Do Izraelitów powiesz tak: To jest święty olej namaszczenia dla was i dla waszych pokoleń. **32.** Nie wolno go wylewać na ciało żadnego człowieka i nie wolno sporządzać podobnego w takim zestawieniu, gdyż jest święty i święty będzie dla was. **33.** Ktokolwiek zaś sporządziłby podobny i wylewałby go na niepowołanego, winien być wykluczony ze swego ludu. **34.** I znów powiedział Pan do Mojżesza: Weź sobie wonności: żywicę pachnącą, muszelki i galbanum pachnące, i czyste kadzidło; niech będą w równej ilości. **35.** Mieszając je, uczynisz z tego kadzidło wonne zrobione tak, jak się robi wonności - posolone, czyste, święte. **36.** Zetrzesz na proszek jego części i położysz przed Świadectwem

w Namiocie Spotkania, gdzie Ja będę spotykał się z tobą, i będzie to dla was rzecz bardzo święta. **37.** Kadzidła w ten sposób przygotowanego nie będziecie robić dla siebie, gdyż poświęcone jest ono dla Pana. **38.** Ktokolwiek by zrobił podobne, aby się rozkoszować jego wonią, będzie wykluczony ze swego ludu.

Rozdział 31

1. I rzekł Pan do Mojżesza: **2.** Oto wybrałem Besaleela, syna Uriego, syna Chura z pokolenia Judy. **3.** I napełniłem go duchem Bożym, mądrością i rozumem, i umiejętnością wykonywania wszelkiego rodzaju prac, **4.** pomysłowością w pracach w złocie, w srebrze, w brązie **5.** i w rzeźbieniu kamieni do oprawy, i w rzeźbieniu drewna oraz wykonywaniu różnych dzieł. **6.** A dodam mu Oholiaba, syna Achisamaka z pokolenia Dana. Napełniłem umysły wszystkich rękodzielników mądrością, aby mogli wykonać to, co ci rozkazałem: **7.** Namiot Spotkania, Arkę Świadectwa, przebłagalnię, która jest na niej, i wszystkie sprzęty przybytku, **8.** i stół oraz wszystkie jego naczynia, świecznik z najczystszej złota i wszystkie należące do niego przybory, ołtarz kadzenia, **9.** ołtarz całopalenia ze wszystkimi jego przyborami, kadź i jej podstawę, **10.** święte szaty z drogocennej tkaniny dla Aarona kapłana i szaty dla jego synów, do sprawowania czynności kapłańskich, **11.** i olej do namaszczenia, i kadzidło wonne do przybytku. Wszystko to winni uczynić zgodnie z tym, jak ci przykazałem. **12.** Potem tak rzekł Pan do Mojżesza: **13.** Powiedz Izraelitom: Przestrzegajcie pilnie moich szabatów, gdyż to jest znak między Mną a wami dla wszystkich waszych pokoleń, by po tym można było poznać, że Ja jestem Pan, który was uświęcam. **14.** Przeto zachowujcie szabat, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swojego ludu. **15.** Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią. **16.** Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. **17.** To będzie znak wiekuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. **18.** Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Rozdział 32

1. A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by siedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. **2.** Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. **3.** I zdjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. **4.** A wziąwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. **5.** A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość

ku czci Pana. **6.** Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. **7.** Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. **8.** Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. **9.** I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. **10.** Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. **11.** Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? **12.** Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. **13.** Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki. **14.** Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. **15.** Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. **16.** Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wyrytym na tablicach. **17.** A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. **18.** On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chórów. **19.** A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. **20.** A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. **21.** I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? **22.** Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. **23.** Powiedzieli do mnie: Uczynź nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. **24.** Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. **25.** I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. **26.** Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. **27.** I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. **28.** Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. **29.** Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyczył On wam dzisiaj błogosławieństwa. **30.** Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu:

Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. **31.** I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. **32.** Przebacz jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś. **33.** Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. **34.** Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. **35.** I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

Rozdział 33

1. Potem zaś rzekł Pan do Mojżesza: Idź, i wyrusz stąd ty i lud, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej, do ziemi, którą obiecałem pod przysięgą Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Dam ją twojemu potomstwu. **2.** I wyślę przed tobą anioła, i wypędzę Kananejczyka, Amorytę, Chittytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę. **3.** I zaprowadzę cię do ziemi opływającej w mleko i miód, ale sam nie pójdę z tobą, by cię nie wytępić po drodze, ponieważ jesteś ludem o twardym karku. **4.** A lud, słysząc te twarde słowa, przywdział żałobę i nie włożył ozdób swych na siebie. **5.** Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeśli bym choć przez chwilę siedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą. **6.** Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. **7.** Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, siedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. **8.** Ile zaś razy Mojżesz siedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. **9.** Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. **10.** Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. **11.** A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. **12.** Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałaś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. **13.** Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem. **14.** [Pan] powiedział: Jeśli Ja osobiście pójdę, czy to cię zadowoli? **15.** Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. **16.** Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? **17.** Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. **18.** I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. **19.** Pan odpowiedział: Ja ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba.

20. I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. **21.** I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. **22.** Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. **23.** A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukażę tobie.

Rozdział 34

1. Pan rzekł do Mojżesza: Wyciosaj sobie dwie tablice z kamienia, jak pierwsze, a na tych tablicach wypiszę znów słowa, jakie były na pierwszych tablicach, które potłukłeś. **2.** Bądź gotów jutro rano wstąpić zaraz na górę Synaj. I zaczekasz na Mnie na szczycie góry. **3.** Nikt nie może wstąpić z tobą i nikt nie może się pokazać na górze. Również drobne i większe bydło nie może wypasać się na zboczach góry. **4.** Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. **5.** A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. **6.** Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, **7.** zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. **8.** Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, **9.** mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprowadzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. **10.** Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzy cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. **11.** Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę. **12.** Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sidłem. **13.** Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbcie aszery. **14.** Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. **15.** Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. **16.** A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. **17.** Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. **18.** Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. **19.** Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. **20.** Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami. **21.** Sześć dni pracować

będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. **22.** Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. **23.** Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. **24.** Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego. **25.** Krwi moich ofiar nie powinieneś składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień. **26.** Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winieneś przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. **27.** Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. **28.** I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza - Dziesięć Słów. **29.** Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. **30.** Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. **31.** A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszli do niego, i Mojżesz rozmawiał z nimi. **32.** Potem przyszli także Izraelici, a on nakazał im wszystko, co Pan mu powiedział na górze Synaj. **33.** Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz. **34.** Ilekroć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wychodził, mówił Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. **35.** I wtedy to Izraelici mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

Rozdział 35

1. Mojżesz zebrał całe zgromadzenie Izraelitów i powiedział do nich: Oto, co Pan nakazał wam wypełnić: **2.** Sześć dni będziesz wykonywał pracę, ale dzień siódmy będzie dla was świętym szabatem odpoczynku dla Pana; ktokolwiek zaś pracowałby w tym dniu, ma być ukarany śmiercią. **3.** Nie będziecie rozpalać ognia w dniu szabatu w waszych mieszkaniach. **4.** Tak przemówił następnie Mojżesz do całego zgromadzenia Izraelitów: Oto, co nakazał Pan, mówiąc: **5.** Dajcie z dóbr waszych daninę dla Pana. Każdy więc, którego serce będzie ochocze, winien złożyć jako daninę dla Pana złoto, srebro, brąz, **6.** purpurę fioletową i czerwoną, karmazyn, bisior oraz sierść kozią, **7.** baranie skóry barwione na czerwono i skóry delfinów oraz drewno akacjowe, **8.** oliwę do świecznika, wonności do wyrobu oleju namaszczenia i pachnących kadzideł, **9.** onyks i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pectorału. **10.** Każdy uzdolniony spośród was winien przyjść i wykonać to, co Pan nakazał, **11.** to jest przybytek i jego namiot, przykrycia, kółka, deski, poprzeczki, słupy i podstawy; **12.** arkę z drążkami, przeblagalnię i okrywającą ją zasłonę; **13.** stół z drążkami i z należącymi do niego przyborami oraz z chlebem pokładnym; **14.** świecznik do oświetlenia z należącymi do niego przyborami, z lampami oraz z oliwą do świecenia;

15. ołtarz kadzenia z jego drążkami, olejek do namaszczenia, pachnące kadzidło i zasłonę na wejście do przybytku; **16.** ołtarz całopalenia z jego brązową kratą, z drążkami i wszystkimi należącymi do niego przyborami, kadź z jej podstawą; **17.** zasłony dziedzińca i jego słupy, i podstawy, i zasłonę na wejście do dziedzińca; **18.** paliki przybytku i paliki dziedzińca z powrozami do nich; **19.** szaty z drogocennej tkaniny do służby w świętym przybytku, święte szaty dla Aarona kapłana i szaty dla jego synów, do sprawowania czynności kapłańskich. **20.** Potem całe zgromadzenie Izraelitów odeszło od Mojżesza. **21.** Następnie wszyscy, których skłoniło serce, a duch był ochoczy, przynieśli daninę dla Pana na budowę Namiotu Spotkania i na wszelką służbę w nim oraz na święte szaty. **22.** Przyszli mężczyźni i kobiety, wszyscy ochoczego serca, przynosząc spinki, kolczyki, pierścienie, naszyjniki i wszelkie przedmioty ze złota; wszyscy złożyli Panu dary ze złota, dokonując gestu kołysania. **23.** A także fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn, bisior i sierść kozią, baranie skóry barwione na czerwono i skóry delfinów przynosili wszyscy, którzy je znaleźli u siebie. **24.** Każdy, kto chciał złożyć daninę ze srebra czy brązu, przynosił tę daninę dla Pana, a każdy, kto posiadał drewno akacjowe przydatne na coś do świętej służby, przynosił je również. **25.** Wszystkie zaś kobiety biegle w tej pracy przędły własnoręcznie przędzę na fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn i bisior. **26.** A wszystkie kobiety, które skłoniło do tego serce, przędły umiejętnie sierść kozią. **27.** Książęta zaś przynieśli onyks i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pectorału, **28.** a ponadto wonności i oliwę do świecznika i do wyrobu oleju namaszczenia oraz pachnącego kadzidła. **29.** Wszyscy Izraelici, mężczyźni i kobiety, których serca były ochocze do składania darów niezbędnych do wykonywania tego, co Pan nakazał wykonać za pośrednictwem Mojżesza, przynieśli to dla Pana dobrowolnie. **30.** Wówczas Mojżesz przemówił do Izraelitów: Oto Pan powołał imiennie Besaleela, syna Uriego, syna Chura z pokolenia Judy, **31.** i napełnił go duchem Bożym, mądrością, rozumem, wiedzą i znajomością wszelkiego rzemiosła, **32.** by obmyślił plany robót w złocie, w srebrze, w brązie, **33.** oraz prac nad przystosowaniem kamieni do ozdoby i nad obróbką drewna potrzebnego do wykonania wszelkich zamierzonych dzieł. **34.** Dał mu też zdolność pouczania innych, jak i Oholiabowi, synowi Achisamaka z pokolenia Dana. **35.** Napełnił ich mądrością umysłu do wykonania wszelkich prac, zarówno kamieniarskich, jak i tkackich, oraz barwienia fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu, bisioru, a wreszcie zwyczajnych prac tkackich, tak że mogli sporządzić wszelkie przedmioty, a zarazem obmyślać ich plany.

Rozdział 36

1. Besaleel, Oholiab i wszyscy biegli mężczyźni, którym Pan dał mądrość, rozum do poznania, jak wykonać wszelkie prace do służby w przybytku, wykonają je zgodnie ze wszystkim, co Pan nakazał. **2.** Następnie wezwał Mojżesz Besaleela, Oholiaba i wszystkich biegłych w rzemiośle, których serca obdarzył Pan mądrością, wszystkich tych, których serce skłaniało, aby pójść do pracy nad wykonaniem dzieła. **3.** Ci zaś przyjęli od Mojżesza wszelkie daniny, jakie znieśli Izraelici na dzieło budowy świętego

przybytku, aby je wykonać; ponadto znosili im każdego dnia dalsze, dobrowolne dary. **4.** Wtedy przyszli jak jeden mąż wszyscy biegli rzemieślnicy, wykonujący wszelkie prace przy budowie świętego przybytku, każdy od swojej pracy, którą wykonywał, **5.** i tak powiedzieli do Mojżesza: Lud przynosi o wiele więcej niż potrzeba do wykonania prac, które Pan nakazał wykonać. **6.** Wówczas Mojżesz wydał rozkaz, który ogłoszono w obozie: Ani mężczyźni, ani kobiety niech już nie znoszą darów na święty przybytek. Zaprzestał więc lud znoszenia darów. **7.** Mieli bowiem dosyć wszystkiego do wykonania wszelkich prac, a nawet zbywało. **8.** Wszyscy najbiedniejsi spośród pracowników wybudowali przybytek z dziesięciu tkanin ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, z cherubami dziełem biegłego tkacza. **9.** Długość poszczególnych tkanin wynosiła dwadzieścia osiem łokci, a szerokość - cztery łokcie; wszystkie zaś tkaniny miały jednakowe wymiary. **10.** Pięć tkanin było powiązanych ze sobą jedna z drugą, podobnie drugie pięć tkanin było powiązanych jedna z drugą. **11.** I przyszyto wstążki z fioletowej purpury na brzegach jednej tkaniny, tam gdzie winna być spięta, i tak też uczyniono na brzegach ostatniej tkaniny, tam gdzie winna być spięta. **12.** Pięćdziesiąt wstążek przyszyli do jednej tkaniny i pięćdziesiąt wstążek do drugiej tkaniny, w miejscu, gdzie mają być spięte, tak iż wstążki były przszyte naprzeciw siebie. **13.** Ponadto przyszyli pięćdziesiąt złotych kółek i związali tkaniny za pomocą tych kółek, tak że przybytek stanowił jedną całość. **14.** Zrobiono również nakrycia z koziej sierści dla przybytku, a uczynili jedenaście nakryć. **15.** Długość jednego nakrycia wynosiła trzydzieści łokci; a szerokość jednego nakrycia - cztery łokcie; tych jedenaście nakryć miało jednakowe wymiary. **16.** Powiązano ze sobą pięć nakryć osobno, a pozostałe sześć osobno. **17.** I przyszyto pięćdziesiąt wstążek na brzegach jednego nakrycia, w miejscu, w którym mają być spięte, i pięćdziesiąt wstążek na brzegach drugiego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte. **18.** Ponadto przyszyto pięćdziesiąt kółek z brązu i w ten sposób związano nakrycia przybytku, że utworzyły jedną całość. **19.** Oprócz tego uczyniono nakrycie na namiot ze skór baranich barwionych na czerwono i wreszcie nakrycie na wierzch ze skór delfinów. **20.** A z drewna akacjowego zrobiono deski na przybytek i ustawiono je pionowo. **21.** Wysokość deski wynosiła dziesięć łokci, a szerokość jednej deski - półtora łokcia. **22.** Każda deska miała dwa czopy osadzone jeden naprzeciw drugiego; tak zrobiono z wszystkimi deskami przybytku. **23.** A zrobiono dla przybytku dwadzieścia desek na ścianę południową **24.** i czterdzieści podstaw srebrnych sporządzonych pod te dwadzieścia desek, na każdą deskę dwie podstawy na oba jej czopy. **25.** A po drugiej stronie przybytku na ścianę północną zrobiono także dwadzieścia desek. **26.** A do nich czterdzieści podstaw srebrnych, po dwie podstawy na każdą deskę. **27.** A dla tylnej części przybytku na ścianę zachodnią sporządzono sześć desek. **28.** Przy narożnikach tej tylnej ściany przybytku postawiono po dwie deski. **29.** Przystawały one szczelnie do siebie na dole, a na górze równie szczelnie połączone były ze sobą na wysokości pierwszego pierścienia; tak też uczyniono z deskami na obu innych narożnikach. **30.** I tak w tylnej ścianie przybytku było osiem desek, a podstaw srebrnych szesnaście, czyli po dwie podstawy na każdą deskę. **31.** I zrobiono również poprzeczki

z drewna akacjowego dla powiązania desek, pięć dla jednej ściany przybytku, **32.** a pięć poprzeczek dla desek drugiej ściany przybytku i pięć poprzeczek dla tylnej, czyli zachodniej ściany przybytku. **33.** Poprzeczkę umieszczoną pośrodku desek sporządzono w ten sposób, że przechodziła od końca do końca. **34.** Deski pokryto złotem, a pierścienie służące do osadzenia drewnianych wiązań zrobiono ze złota i poprzeczki pokryto złotem. **35.** Zrobiono też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru z cherubami - dziełem biegłego tkacza. **36.** I zawieszono ją na czterech pokrytych złotem słupach z drewna akacjowego. Haczyki do nich wykonano ze złota, a cztery podstawy zrobiono z brązu. **37.** I uczyniono też zasłonę przy wejściu do przybytku z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, wielobarwnie wyszywaną. **38.** Ponadto [uczyniono do niej] pięć słupów i haczyki i pokryto złotem ich głowice oraz klamry, a podstawy do nich były z brązu.

Rozdział 37

1. Potem Besaleel uczynił arkę z drewna akacjowego, której długość wynosiła dwa i pół łokcia, jej zaś szerokość i wysokość półtora łokcia. **2.** I pokrył ją czystym złotem wewnątrz i zewnątrz, i uczynił na niej dokoła złoty wieniec. **3.** Odlął dla niej cztery pierścienie ze złota dla jej czterech rogów: dwa pierścienie dla jednego jej boku i dwa pierścienie dla drugiego jej boku. **4.** Zrobił również drążki z drewna akacjowego i pokrył je złotem. **5.** I do pierścieni po obu bokach arki włożył te drążki [służące] do jej przenoszenia. **6.** Uczynił też przebłągalnię z czystego złota, a długość jej wynosiła dwa i pół łokcia, jej zaś szerokość - półtora łokcia. **7.** Dwa też cheruby wykuł ze złota, uczynił zaś je na obu krańcach przebłągalni: **8.** jednego cheruba na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przebłągalni. Wykonał cheruby razem z przebłągalnią po obu jej bokach. **9.** Cheruby miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywały nimi przebłągalnię. Twarze miały zwrócone jeden ku drugiemu, i ku przebłągalni były [zwrócone] twarze cherubów. **10.** Zrobił też z drewna akacjowego stół, którego długość wynosiła dwa łokcie, jego szerokość - jeden łokieć i jego wysokość - półtora łokcia. **11.** Pokrył go czystym złotem i uczynił na nim dokoła złoty wieniec. **12.** I uczynił dokoła listwę na dłoń szeroką, i zrobił złoty wieniec dokoła listwy. **13.** Odlął następnie cztery złote pierścienie i przytwierdził te pierścienie do czterech rogów [stołu], tam gdzie się znajdują cztery jego nogi. **14.** Blisko listwy znajdowały się pierścienie przeznaczone na drążki, celem przenoszenia stołu. **15.** A zrobił te drążki z drewna akacjowego i pokrył je złotem. Przenoszono stół za ich pomocą. **16.** Uczynił także z czystego złota naczynia do stołu: misy i czasze, dzbanki i kubki do składania ofiar płynnych. **17.** Uczynił także świecznik z czystego złota, z tego samego złota wykuł ten świecznik wraz z jego podstawą i trzonem; jego kielichy oraz pąki i kwiaty były z tej samej bryły. **18.** Sześć ramion odchodziło od jego boków, trzy ramiona świecznika z jednego jego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego jego boku. **19.** I znajdowały się na jednym ramieniu trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca - pąk i kwiat, i trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca na drugim

ramieniu - pąk i kwiat. Tak [było] na sześciu ramionach wychodzących ze świecznika. **20.** Na świeczniku zaś były cztery kielichy w kształcie kwiatów migdałowca - pąk i kwiat. **21.** A pąk jeden był pod dwoma odchodzącymi od niego ramionami i jeden pąk pod dwoma następnymi jego ramionami. Tak było pod sześcioma ramionami wychodzącymi ze świecznika. **22.** Pąki te i ramiona stanowiły z nim całość i były [wykonane] z tej samej bryły czystego złota. **23.** Uczynił z czystego złota siedem lamp oraz szczypce i popielnice do knotów. **24.** Z talentu zaś czystego złota wykonał świecznik i wszystkie jego przybory. **25.** Potem do spalania kadzidła uczynił z drewna akacjowego ołtarz; jego długość wynosiła jeden łokieć i jeden - jego szerokość, i był kwadratowy, a wysokości miał dwa łokcie. Jego rogi stanowiły z nim całość. **26.** Pokrył go czystym złotem, jego wierzch i jego boki dokoła, i jego rogi; uczynił na nim złoty wieniec dokoła. **27.** Poniżej zaś tego wieńca na dwóch jego bokach umieścił dwa złote pierścienie przeznaczone na drążki, celem przenoszenia go. **28.** A drążki wykonał z drewna akacjowego i pokrył złotem. **29.** Sporządził również święty olej namaszczenia oraz pachnące kadzidło, jak to robi sporządzający wonności.

Rozdział 38

1. Potem uczynił ołtarz z drewna akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz był kwadratowy, na trzy łokcie wysoki. **2.** I uczynił rogi na czterech jego narożnikach, które stanowiły z nim całość, i pokrył je brązem. **3.** I sporządził wszystkie przybory do ołtarza, jak popielnice, łopatki, kropielnice, widelki i kadzielnice. Wszystkie jego przybory sporządził z brązu. **4.** Z brązu też wykonał kratę do ołtarza w formie siatki, poniżej jego krawędzi, od dołu aż do połowy wysokości. **5.** Nad kratą z brązu odlał cztery pierścienie przeznaczone na drążki na czterech krańcach. **6.** Zrobił zaś te krążki z drewna akacjowego i pokrył je brązem. **7.** I włożył te drążki do pierścieni znajdujących się po bokach ołtarza, aby go na nich przenosić. Uczynił zaś go z desek, tak aby wewnątrz był wydrążony. **8.** I uczynił kadź z brązu i podstawę również z brązu, wykonaną z lusterek kobiet pełniących służbę przy wejściu do Namiotu Spotkania. **9.** Następnie urządził dziedziniec przybytku po stronie południowej: zasłony dziedzińca były ze skręconego bisioru, długie na sto łokci, **10.** a dwadzieścia ich słupów i dwadzieścia podstaw było z brązu, zaś haczyki i klamry ze srebra. **11.** Po stronie północnej zasłony były długie na sto łokci, a ponadto było dwadzieścia słupów, dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki przy słupach i ich klamry ze srebra. **12.** Po stronie zachodniej zasłona miała pięćdziesiąt łokci, dziesięć słupów i dziesięć podstaw. Haczyki przy słupach i ich klamry były ze srebra. **13.** Po stronie wschodniej [zasłona] miała również pięćdziesiąt łokci. **14.** Zasłony na jedną ścianę boczną miały po piętnaście łokci, a do tego miały trzy słupy i trzy podstawy. **15.** Zasłony zaś na drugą ścianę boczną miały piętnaście łokci, a do tego miały też trzy słupy i trzy podstawy. **16.** Wszystkie zasłony tworzące ogrodzenie dziedzińca były utkane ze skręconego bisioru, **17.** a podstawy do słupów były z brązu, haczyki zaś przy słupach oraz ich klamry ze srebra, także głowice ich miały pokrycie ze srebra. Wszystkie słupy dziedzińca miały srebrne klamry.

18. Zasłona u wejścia na dziedziniec była z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu i ze skręconego bisioru, wielobarwnie wyszywana, i miała dwadzieścia łokci szerokości i pięć łokci wysokości, zgodnie z rozmiarami zasłon dziedzińca. **19.** Cztery słupy do niej i ich podstawy były wykonane z brązu, a haczyki przy nich - ze srebra, pokrycie ich głowic oraz klamry były ze srebra. **20.** Wszystkie paliki dziedzińca przybytku były z brązu. **21.** Oto obliczenie wydatków na przybytek na Przybytek Świadectwa, który z rozkazu Mojżesza wybudowali lewici pod nadzorem Itamara, syna Aarona kapłana. **22.** A Besaleel, syn Uriego, syna Chura z pokolenia Judy, wykonał wszystko, co mu nakazał Pan przez Mojżesza, **23.** a z nim [pracował] Oholiab, syn Achisamaka z pokolenia Dana, jako snycerz, tkacz i wielobarwnie wyszywający [nicią] z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu oraz bisioru. **24.** Wszystkiego zaś złota z ofiar, złożonych gestem kołysania, zużyli na roboty przy budowie przybytku dwadzieścia dziewięć talentów i siedemset trzydzieści syklów, według wagi sykla z przybytku. **25.** A srebra od spisanych w zgromadzeniu było sto talentów i tysiąc siedemset siedemdziesiąt pięć syklów według wagi sykla z przybytku. **26.** Jeden beka, czyli na głowę pół sykla według wagi sykla z przybytku, pobierano od wszystkich, którzy podlegali spisowi, od lat dwudziestu wzwyż, czyli od sześciuset trzech tysięcy pięciuset pięćdziesięciu mężczyzn. **27.** Sto talentów srebra zużyto na odlanie podstaw do przybytku i podstaw do zasłon, sto talentów na sto podstaw, czyli po talencie na jedną podstawę. **28.** Z tysiąca siedmiuset siedemdziesięciu pięciu [syklów] zrobiono haczyki do słupów oraz pokrycie ich głowic i opatrzone je klamrami. **29.** Brązu zaś, który złożono w ofierze gestem kołysania, było siedemdziesiąt talentów i dwa tysiące czterysta syklów. **30.** Uczynił z niego podstawy do bramy wejściowej do Namiotu Spotkania, ołtarz z brązu z kratą brązową należącą do niego oraz wszystkie przybory ołtarza, **31.** podstawy dziedzińca, podstawy do bramy na dziedziniec, wszystkie paliki przybytku i wszystkie paliki dziedzińca.

Rozdział 39

1. Wykonano też szaty z drogocennej tkaniny z fioletowej i czerwonej purpury oraz z karmazynu do [pełnienia] służby w przybytku. Wykonano również szaty święte dla Aarona, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **2.** Wykonał efod ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu oraz ze skręconego bisioru. **3.** Wykuto więc cienkie blaszki ze złota i pocięto je na nitki, aby je wpleść w fioletową i czerwoną purpurę, w karmazyn oraz w bisior - dzieło biegłego tkacza. **4.** Wykonano również do niego naramienniki przypięte na obu jego końcach, tak iż po przypięciu stanowił całość. **5.** A przepaska, która go trzyma, a która się nad nim znajduje, była wykonana tak samo [z nici] ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **6.** Obrobiono też kamienie onyksowe, osadzone w złote oprawy, z wrytymi na nich, na wzór pieczęci, imionami synów Izraela. **7.** Umieszczono je na obu naramiennikach efodu jako kamienie pamięci o synach Izraela, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **8.** Wykonano też pektorał - dzieło biegłego tkacza - w ten sposób jak efod ze złota,

z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. **9.** Pektorał był kwadratowy, a długość jego i szerokość wynosiły jedną piędź. Był on we dwoje złożony. **10.** Umieszczono na nim cztery rzędy drogich kamieni; w pierwszym rzędzie rubin, topaz i szmaragd; **11.** w drugim rzędzie granat, szafir i beryl; **12.** w trzecim rzędzie hiacynt, agat i ametyst; **13.** a w czwartym rzędzie złocisty topaz, onyks i jaspis. Były osadzone rzędami w oprawach ze złota. **14.** Kamienie te otrzymały imiona synów Izraela; było ich dwanaście według ich imion; były ryte na wzór pieczęci, każdy z własnym imieniem według dwunastu szczepów. **15.** Wykonano do pektorału dwa łańcuszki, jakby plecionki z czystego złota. **16.** Wykonano też dwie złote oprawy i dwa złote pierścienie i przymocowano oba te pierścienie na obu końcach pektorału. **17.** Dwie złote plecionki przewleczono przez oba pierścienie na obu końcach pektorału. **18.** Oba zaś końce obydwu plecionek przymocowano do obu opraw i przywiązano je do przedniego naramiennika efodu. **19.** Wykonano dwa złote pierścienie i przymocowano je do obu [górných] końców pektorału. **20.** I wykonano dwa inne złote pierścienie, i przymocowano je na obu naramiennikach efodu, na dole z przodu obok miejsca spięcia nad przepaską efodu. **21.** Potem pektorał wraz z jego pierścieniami związano z pierścieniami efodu za pomocą sznura z fioletowej purpury, tak aby pektorał leżał na przepasce efodu i nie mógł się przesunąć ze swego miejsca na efodzie, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **22.** Wykonał też suknię pod efod, dzieło tkacza, całą z fioletowej purpury. **23.** I miała w środku otwór na głowę, z obszywką dokoła otworu, jak przy otworze pancerza, aby się nie rozdarła. **24.** Na dolnych jej brzegach przyszyli jabłka granatu z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. **25.** Zrobili także dzwonki z czystego złota i przyszyli je dokoła między jabłkami granatu. **26.** Dzwonek złoty i jabłko granatu następowały na przemian dokoła [dolnego] brzegu sukni przywdziewanej w czasie pełnienia służby, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **27.** Zrobili także tuniki tkane z bisioru dla Aarona i jego synów, **28.** oraz tiarę z bisioru, mitry z bisioru i lniane spodnie z bisioru skręconego **29.** oraz pas ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, wielobarwnie wyszywany, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **30.** Wykonano też ozdobę z czystego złota, w kształcie kwiatu, i wyrzeźbili na niej, jak się rzeźbi na pieczęci: Poświęcony Panu. **31.** I przywiązano ją sznurem z fioletowej purpury, tak aby była na tiarze; umieszczono ją na niej u góry, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **32.** Tak wykonano wszelką robotę około budowy Namiotu Spotkania. Izraelici wykonali zaś wszystko tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi: tak wykonali. **33.** I oddali przybytek Mojżeszowi wraz z namiotem i sprzętami, jak kółka, deski, poprzeczki, słupy, podstawy, **34.** nakrycia, jedne ze skór baranich barwionych na czerwono, a drugie ze skór delfinów, oraz przykrywającą zasłonę, **35.** Arkę Świadcstwa z drążkami, przełagalnię, **36.** stół ze wszystkimi należącymi do niego przyborami i z chlebami pokładnymi, **37.** świecznik z czystego [złota] z lampami ustawionymi w szeregu oraz ze wszystkimi przyborami należącymi do niego, i olej do oświetlenia, **38.** a także ołtarz złoty i olej namaszczenia, pachnące kadzidło oraz zasłonę u wejścia do namiotu, **39.** ołtarz z brązu wraz z kratą z brązu i drążkami oraz wszystkie jego przybory; kadź i jej podstawę, **40.** zasłony dziedzińca, słupy

i podstawy do nich, zasłony przy wejściu na dziedziniec, powrozy i paliki oraz wszystkie sprzęty potrzebne do służby w przybytku i w Namiocie Spotkania, **41.** oraz szaty z drogocennej tkaniny do służby w przybytku, szaty święte dla Aarona kapłana i szaty dla jego synów do sprawowania czynności kapłańskich. **42.** Jak Pan nakazał Mojżeszowi, tak też wykonali wszystko Izraelici. **43.** Gdy zaś ujrzał Mojżesz, że wszystko wykonali, jak nakazał Pan, udzielił im błogosławieństwa.

Rozdział 40

1. Tak powiedział Pan do Mojżesza: **2.** W pierwszym dniu miesiąca pierwszego postawisz przybytek wraz z Namiotem Spotkania. **3.** I umieścisz w nim Arkę Świadectwa, i nakryjesz ją zasłoną. **4.** Wniesiesz także stół i położysz na nim to, co ma być położone, oraz wniesiesz świecznik i postawisz na nim lampy. **5.** Ustawisz również złoty ołtarz do spalania kadzidła przed Arką Świadectwa i zawieszisz zasłonę u wejścia do przybytku. **6.** Ołtarz zaś całopalenia postawisz przed wejściem do wnętrza Namiotu Spotkania, **7.** a kadź umieścisz między Namiotem Spotkania a ołtarzem i napełnisz ją wodą. **8.** Urządzisz też dziedziniec dokoła, a przy bramie zawieszisz zasłonę. **9.** Wtedy weźmiesz olej namaszczenia i namaścisz przybytek oraz wszystko, co w nim jest; poświęcisz go i wszystkie jego sprzęty, i będzie święty. **10.** I namaścisz ołtarz całopalenia ze wszystkimi jego przyborami, i poświęcisz go i będzie bardzo święty. **11.** Namaścisz również kadź oraz jej podstawę i poświęcisz ją. **12.** Wtedy przyprowadzisz Aarona i jego synów przed wejście do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą. **13.** Następnie ubierzesz Aarona w święte szaty i namaścisz go, i poświęcisz go, aby Mi służył jako kapłan. **14.** Każesz także przybliżyć się jego synom i ubierzesz ich w szaty. **15.** Potem namaścisz ich, jak namaściłeś ich ojca, aby Mi służyli jako kapłani. Przez to zaś namaszczenie przetrwa kapłaństwo w ich pokoleniach na wieki. **16.** Mojżesz wykonał wszystko tak, jak mu nakazał Pan. Tak wykonał. **17.** Wzniesiono przybytek pierwszego dnia pierwszego miesiąca roku drugiego. **18.** Postawił Mojżesz przybytek: założył podstawy, ustawił deski, umieścił poprzeczki oraz ustawił słupy. **19.** I rozciągnął namiot nad przybytkiem, i nakrył go przykryciem namiotu z góry, jak to Pan nakazał Mojżeszowi. **20.** Następnie wziął Świadectwo i położył je w arce, włożył też drążki do pierścieni arki i przykrył arkę z wierzchu przeblaganią. **21.** Wniósł następnie arkę do przybytku i zawiesił zasłonę zakrywającą, i zakrył nią Arkę Świadectwa, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **22.** Postawił również stół w Namiocie Spotkania po stronie północnej przybytku, przed zasłoną, **23.** a na nim rozłożył przed obliczem Pana rząd chlebów, jak nakazał Pan Mojżeszowi. **24.** Postawił też świecznik w Namiocie Spotkania, naprzeciw stołu, po stronie południowej przybytku, **25.** i umieścił lampy przed Panem, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **26.** Postawił również ołtarz złoty w Namiocie Spotkania, naprzeciw zasłony, **27.** i kazał spalać na nim wonne kadzidło, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **28.** Zawiesił zasłonę u wejścia do przybytku. **29.** Ołtarz zaś całopalenia postawił przed wejściem do wnętrza Namiotu Spotkania i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę pokarmową, jak nakazał Pan Mojżeszowi. **30.** Ustawił także kadź między Namiotem Spotkania a ołtarzem i nalał w nią wody do mycia. **31.** I myli w niej ręce i nogi

Mojżesz i Aaron oraz jego synowie, **32.** wchodząc do Namiotu Spotkania i przystępując do ołtarza, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **33.** Wreszcie urządził dziedziniec dokoła przybytku i ołtarz, a u wejścia zawiesił zasłonę. W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła. **34.** Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. **35.** I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. **36.** Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę, **37.** a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. **38.** Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.